

- linia relacji (...) – Mleczarnia 1, biegnąca z Głównego Punktu Zasilania, wybudowana w 1981 roku

oraz

- linia relacji (...), biegnąca również z Głównego Punktu Zasilania, wybudowana w 1981 roku, zmodernizowana w 2006 roku,

zasilające stację transformatorową wewnętrzną MSTt-20/2x400, usytuowaną w budynku na nieruchomości wnioskodawczyni, wybudowaną także w 1981 roku (dokumentacja projektowa stacji pochodzi z 1979 roku).

Uczestniczka oraz jej poprzednicy prawni nieprzerwanie od roku 1960 użytkują wskazaną linię elektroenergetyczną 110 kV. Linia podlegała w tym okresie bieżącej konserwacji i przeglądom technicznym w zależności od potrzeb. Czynnościom tym nikt się nie sprzeciwiał. Przebieg owej linii nie uległ żadnym zmianom na przestrzeni lat.

Z kolei linie elektroenergetyczne kablowe 15 kV SN, zasilające stację transformatorową wewnętrzną MSTt-20/2x400, są użytkowane przez uczestniczkę i jej poprzedników prawnych nieprzerwanie od 1981 roku. Także i te urządzenia elektroenergetyczne podlegały bieżącej konserwacji i przeglądom technicznym w zależności od potrzeb. Linia relacji (...) została nadto zmodernizowana w 2006 roku w ten sposób, że wymieniono kabel. Czynnościom tym nikt się nie sprzeciwiał. Przebieg owych linii także nie uległ żadnym zmianom na przestrzeni lat.

Urządzenia elektroenergetyczne, o których mowa, mają charakter trwały, istnieją na gruncie objętym wnioskiem od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia – jeśli chodzi o linię WN – oraz od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, jeśli chodzi o pozostałe urządzenia objęte wnioskiem. Część urządzeń jest wyraźnie widoczna, część ułożona jest w ziemi – ich umiejscowienie można ustalić dzięki dokumentacji technicznej oraz ze względu na sposób zagospodarowania gruntu, umożliwiający dostęp do tych urządzeń (widoczny w szczególności na zdjęciu Nr 4 opinii – k. 194).

Uczestniczka jest następczynią prawną podmiotów, które pobudowały przedmiotową infrastrukturę elektroenergetyczną, a następnie ją użytkowały.

Zarządzeniem nr 228 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku, utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...). Przedsiębiorstwo to prowadziło m. in. Zakład (...) w Ł. oraz Zakład (...) – Województwo w Ł..

Zarządzeniem nr 16 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku, zmieniona została nazwa Zakładu (...) – Województwo na Zakład (...).

Z dniem 1 stycznia 1989 roku, na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu nr 14/ORG/89 z dnia 16 stycznia 1989 roku, utworzone zostało samodzielne przedsiębiorstwo państwowe o nazwie: Zakład (...) z siedzibą w Ł.. Przedsiębiorstwo, o którym mowa, powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) w W. – na bazie zakładu Zakład (...) w Ł.. Nowoutworzonemu przedsiębiorstwu przydzielono składniki mienia należące dotychczas do (...) – Zakładu (...).

W 1993 roku miało miejsce przekształcenie w/w przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) z siedzibą w Ł. w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa o nazwie " Zakład (...) S.A." z siedzibą w Ł.. Z kolei w grudniu 2008 roku nastąpiła zmiana nazwy powyższej spółki na następującą: (...) S.A." z siedzibą w Ł..

Z dniem 31 sierpnia 2010 roku nastąpiło połączenie przez przejęcie majątku (...) S.A." ze spółką przejmującą (...) S.A. z siedzibą w Ł.", dokonane w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Spółka przejmowana jest aktualnie Oddziałem spółki (...) S.A.

W dacie ustanowienia użytkowania wieczystego, to jest w dacie 5 grudnia 1990 roku, na opisanej wyżej nieruchomości znajdowały się przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne.

Dla nieruchomości, objętej wnioskiem, uchwalono plan zagospodarowania przestrzennego. Teren, którego dotyczy niniejsze postępowanie, przeznaczony jest w tymże planie pod obiekty produkcyjne, składy i magazyny. Pas terenu o szerokości 17,5 m od osi linii wysokiego napięcia objęty jest zakazem budowy.

Szerokość pasa służebności przesyłu (pasa eksploatacyjnego, technologicznego), zajęta przez przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne, przedstawia się w sposób następujący:

- szerokość pasa eksploatacyjnego dla dwóch linii kablowych 15 kV SN relacji (...) – Mleczarnia 1 oraz (...) wynosi 3 m (po 1,5 m po obu stronach linii, licząc od środka trasy linii kablowej),
- szerokość pasa eksploatacyjnego dla linii napowietrznej 110 kV WN relacji Ł. – Ż. wynosi 20 m (po 10 m po obu stronach linii, licząc od środka linii),
- powierzchnia służebności przesyłu, zajęta przez stację transformatorową, wynosi 46 m², a pas eksploatacyjny wokół budynku tej stacji wynosi 1,5 m,
- szerokość drogi dojazdowej do pasa eksploatacyjnego stacji transformatorowej wynosi 3 m.

Wnioskodawczyni już przed wszczęciem niniejszego postępowania, a dokładniej od 2015 roku, podejmowała próby zawarcia z (...) S.A. z siedzibą w L. umowy o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Ostatecznie, pismem z dnia 10 listopada 2015 roku, (...) S.A. Oddział (...) odmówiła ustosunkowania się do zgłoszonych roszczeń.

W okresie od nabycia przez wnioskodawczynię prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, objętej wnioskiem, do października 2015 roku, wnioskodawczyni nie występowała z jakimikolwiek roszczeniami, związanymi z umiejscowieniem przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych na użytkowanej przez nią nieruchomości.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji poczynił następujące wywody:

Ustawą z dnia 30 maja 2008 roku (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku, ustawodawca wprowadził do kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Stosownie do art. 305¹ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Stosownie do art. 305² § 1 k.c., jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., przedsiębiorca może żądać jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem, stosownie zaś do § 2 wyżej wymienionego przepisu, jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Wymienione wyżej przepisy wnioskodawczyni wskazała jako podstawę prawną zgłoszonego roszczenia. Przeciwnie tak zgłoszonemu roszczeniu uczestniczka podniosła kilka zarzutów. Rozważając ich zasadność, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że żądanie ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem jest w realiach niniejszej sprawy nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji odniósł się do zarzutu braku legitymacji czynnej wnioskodawczyni i uznał go za niezasadny. Sąd ten wskazał, że zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CSK 523/15, ustanowienie służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.) na prawie wieczystego użytkowania jest dopuszczalne. Sąd Rejonowy nie podzielił także stanowiska uczestniczki co do legitymowania się przez nią tytułem prawnym do stałego korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treścią służebności przesyłu, w postaci załączonej do akt sprawy decyzji, wydanej w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia

nieruchomości. W ocenie Sądu I instancji, brak pełnej dokumentacji, związanej z przedmiotową decyzją, nie pozwala w istocie na określenie zakresu uprawnień do dysponowania przedmiotową nieruchomością przez poprzedników prawnych uczestniczki, a tym samym i jej, co czyni powoływanie się na ten dokument nieskutecznym. Zezwolenie, o którym mowa, ma natomiast znaczenie dla rozstrzygnięcia podniesionego przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, względnie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

W ocenie Sądu I instancji, to właśnie zarzut zasiedzenia służebności przesyłu okazał się kluczowy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Rozważając skuteczność podniesionego zarzutu, Sąd ten odwołał się do treści art. 292 k.c., zgodnie z którym służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, tj. art. 172 i nast. k.c., stosuje się odpowiednio.

Sąd I instancji stwierdził, że w świetle przywołanych przepisów, do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego i nieprzerwanego posiadania oraz upływu ustawowego terminu, czyli okresu posiadania. Dobra lub zła wiara samoistnego posiadacza w chwili uzyskania posiadania nie stanowi takiej przesłanki, a ma jedynie wpływ na długość okresu posiadania koniecznego do zasiedzenia.

Poza rozważaniami Sądu Rejonowego, jako bezspornymi na gruncie niniejszej sprawy, znalazły się takie okoliczności, jak charakter posiadania oraz trwałość i widoczność przedmiotowych urządzeń przesyłowych. Zarówno bowiem wnioskodawczyni, jak i uczestniczka nie kwestionowały, że na nieruchomości, objętej wnioskiem, od lat istnieje stan rzeczy, odpowiadający w swej treści służebności przesyłu, odmiennie natomiast podchodziły do kwestii istnienia lub nie istnienia prawa, odpowiadającego temu stanowi oraz ewentualnego wynagrodzenia za ten stan. Spornymi kwestiami okazały się z kolei okres posiadania oraz dobra lub zła wiary posiadacza.

Odnosząc się do pierwszej z poniesionych spornych okoliczności, to jest okresu posiadania, Sąd I instancji miał na uwadze, że przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne zostały wybudowane w następujących okresach: linia 110 kV WN około roku 1960, zaś pozostałe urządzenia, objęte wnioskiem, w roku 1981 roku. Urządzenia te znajdują się na nieruchomości, która od lat pozostaje we władaniu Skarbu Państwa. Na potrzeby niniejszego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy uznał, że wystarczające są poczynione w tym zakresie ustalenia, z których wynika, że własność tego gruntu Skarb Państwa nabył w części z dniem 31 grudnia 1989 roku, na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 7 sierpnia 1992 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 52/92 (działki o numerach (...)), zaś w części na pewno przed datą 5 grudnia 1990 roku, gdyż z tymże dniem, na działkach, objętych wnioskiem, powstało z mocy samego prawa prawo użytkowania wieczystego gruntu na rzecz Przedsiębiorstwa (...) w K. (stwierdzone decyzjami z dnia 6 października 1993 roku o nr G.VII. (...) oraz z dnia 19 listopada 1993 roku o nr G.VII. (...)).

W ocenie Sądu I instancji, w realiach niniejszej sprawy, właśnie data 5 grudnia 1990 roku wydaje się być najwłaściwsza do ustalenia, że termin zasiedzenia służebności przesyłu rozpoczął swój bieg. Od tej bowiem daty na przedmiotowej nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, powstało z mocy samego prawa prawo użytkowania wieczystego na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawczyni – Przedsiębiorstwa (...) w K., a jednocześnie poprzednik prawny uczestniczki – Zakład (...) z siedzibą w Ł. – posiadał prawo, odpowiadające treścią służebności przesyłu. Oba podmioty były całkowicie odrębne od Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy uznał ponadto, że uczestniczkę postępowania należy uznać za posiadaczkę służebności przesyłu (a przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 30 maja 2008 roku – służebności odpowiadającej swojej treścią służebności przesyłu) w dobrej wierze. Za takim przyjęciem przemawiają – zdaniem Sądu I instancji – okoliczności wejścia w posiadanie przedmiotowej służebności na początku okresu posiadania, prowadzącego do zasiedzenia.

Budowa, a następnie użytkowanie urządzeń przesyłowych w postaci linii WN na nieruchomości, będącej obecnie przedmiotem użytkowania wieczystego wnioskodawczyni, nastąpiły na mocy decyzji, wydanej w trybie art. 35 ustawy

z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Aby móc wybudować określone we wniosku instalacje, poprzednik prawny uczestniczki uzyskał – zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami – wskazane zezwolenie. Poprzednik prawny działał zatem w granicach prawa, zaś w toku postępowania nie wykazano, aby przedmiotowa decyzja dotknięta była jakąś istotną wadą prawną. Powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, przesądza o istnieniu – w momencie przeprowadzenia przedmiotowej inwestycji – dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego uczestniczki, ale także i po stronie jego następcy, który wstąpił w jego sytuację prawną.

W przekonaniu Sądu Rejonowego, rozważając zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, decydujące znaczenie – zgodnie z linią, prezentowaną w orzecnictwie – ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności). Istotne znaczenie ma też wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Zdaniem Sądu I instancji, wnioskodawczyni nie zdołała obalić wynikającego z art. 7 k.c. domniemania dobrej wiary. Uczestniczka dysponuje bowiem decyzją administracyjną, wydaną na rzecz jej poprzednika prawnego, mającą swą podstawę w przywołanych wcześniej przepisach prawa, co oznacza, że objęła w dobrej wierze posiadanie służebności przesyłu w zakresie linii WN.

Sąd Rejonowy podziela wyrażany w orzecnictwie pogląd, zgodnie z którym dobrej wiary zasiadającego posiadacza nie wyłącza wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej. Występuje ona wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność, w zakresie odpowiadającym służebności, rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa. Domniemanie dobrej wiary posiadacza wzruszyć może zatem jedynie dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie, odpowiadającym służebności przesyłu, wiedział lub mógł się dowiedzieć o tym, że narusza prawo innej osoby. Późniejsze dowiedzenie się przez posiadacza lub jego poprzednika prawnego o stanie rzeczy, skutkującym zmianą dotychczasowego przekonania, jest okolicznością irrelevantną dla biegu terminu zasiedzenia. W orzecnictwie podkreśla się także, że przedsiębiorstwo przesyłowe nie miało obowiązku dodatkowego sprawdzania, czy została wydana lub czy powinna być wydana decyzja administracyjna na podstawie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (w tym duchu – Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2013 roku, V CSK 320/12, jak również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 sierpnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 438/14).

Analogiczne uwagi należy – zdaniem Sądu I instancji – odnieść także do pozostałych urządzeń elektroenergetycznych, które zostały pobudowane w 1981 roku na podstawie przedstawionej dokumentacji, w szczególności na podstawie decyzji Wojewódzkiego Biura (...) w S. z 29 stycznia 1980 roku o zatwierdzeniu planu realizacyjnego i udzieleniu pozwolenia na budowę.

Sąd Rejonowy nie opowiada się zatem za tzw. wąskim ujęciem dobrej wiary, które zakłada, że posiadane przez przedsiębiorców decyzje administracyjne o lokalizacji linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, które zostały uzyskane bez orzeczenia o wywłaszczeniu, nie gwarantują posiadania nieruchomości w dobrej wierze. Właściwszy, w ocenie Sądu, jest bardziej liberalny nurt orzecniczy, wedle którego okoliczność wykonania inwestycji w postaci linii elektroenergetycznej na podstawie stosownej dokumentacji, w sposób oczywisty rzutuje na istnienie po stronie posiadacza przekonania o tym, że wykonywane prawo mu przysługuje, czyli przekonania, że wykonując uprawnienia w zakresie posiadania służebności, nie narusza niczyich praw. W związku z powyższym uznać należy, że gdy przedsiębiorstwo przesyłowe wybudowało urządzenia przesyłowe, co do których wydane zostały decyzje administracyjne, pozwalające na ich budowę, to w konsekwencji objęło ono w dobrej wierze posiadanie służebności jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 grudnia 2016 roku, III CZP 86/16, w postanowieniu z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12 oraz w postanowieniu z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13).

Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie początek wymaganego przepisami prawa 20-letniego biegu terminu zasiedzenia przypada na okres, kiedy to przedsiębiorstwo państwowe objęło w posiadanie urządzenia przesyłowe, a tym samym i nieruchomość, będącą obecnie w użytkowaniu wieczystym wnioskodawczyni, w granicach przebiegu istniejącej na gruncie sieci energetycznej. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 roku, wydanego w sprawie V CSK 287/12 (OSNC 2012/ nr 2 poz. 20), przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie

służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej.

Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego, odpowiadającego treści służebności przesyłu, przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c., podlega doliczeniu do czasu posiadania, wymaganego do zasiedzenia służebności (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 2013 roku w sprawie III CZP 18/13, OSNC 2013 z. 12 poz. 139, Baza LEX 1316046).

Do okresów posiadania Sąd I instancji zaliczył zatem eksploatację przedmiotowych urządzeń przez Zakład (...) z siedzibą w Ł., a następnie jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa o nazwie " Zakład (...) S.A." z siedzibą w Ł., następnie zaś (...) S.A." z siedzibą w Ł.), która została z kolei przejęta przez spółkę przejmującą (...) S.A. z siedzibą w L.". Wątpliwości Sądu Rejonowego nie budziła okoliczność, że poprzednicy prawni uczestniczki byli dysponentami przedmiotowych sieci i urządzeń oraz korzystali nieprzerwanie z gruntów, należących do wnioskodawczynie w zakresie, odpowiadającym służebności przesyłu, wynikającej z lokalizacji tych sieci i urządzeń. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu. Ważną – zdaniem Sądu Rejonowego – okolicznością, wynikającą ze zgromadzonego materiału dowodowego, jest także i ta, że w okresach, kiedy przedmiotowe urządzenia były budowane, nieruchomość opisana we wniosku pozostawała we władaniu Skarbu Państwa, a przedsiębiorstwa państwowe, które realizowały te inwestycje, działały zgodnie z obowiązującymi wówczas w tym zakresie przepisami.

Sąd Rejonowy stwierdził, że z materiału dowodowego wynika, iż do października 2015 roku wnioskodawczynie nie zgłaszała wobec uczestniczki żadnych roszczeń, związanych z umiejscowieniem przedmiotowych urządzeń przesyłowych, zaś uczestniczka legitymuje się wskazanymi wyżej decyzjami, zezwalającymi na przedmiotową inwestycję, wydanymi na rzecz jej poprzedników. W konsekwencji, skoro istotna jest dobra wiara posiadacza jedynie na początku okresu posiadania, prowadzącego do zasiedzenia, a utrata dobrej wiary w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia, to – w przekonaniu Sądu I instancji – w realiach niniejszej sprawy uzasadnione było przyjęcie dwudziestoletniego okresu zasiedzenia (art. 172 § 1 k.c. w związku z art. 292 k.c.).

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że uczestniczka była posiadaczką służebności przesyłu w dobrej wierze, a zatem nabyła tę służebność w drodze zasiedzenia z dniem 5 grudnia 2010 roku, to jest z upływem 20 lat.

Wobec powyższego, wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem Sąd I instancji uznał za nieuzasadniony i jako taki, podlegający oddaleniu.

Na marginesie Sąd Rejonowy wspomniał, że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Powyższe, stosownie do art. 292 zdanie drugie k.c., stosuje się również do służebności przesyłu nabytej przez zasiedzenie. Oznacza to, że służebność przesyłu powstaje niezależnie od praw poprzedniego właściciela nieruchomości. Z upływem terminu zasiedzenia, posiadacz służebności przesyłu nabywa zatem wskazane ograniczone prawo rzeczowe z mocy samego prawa, a własność dotychczasowego właściciela zostaje w odpowiednim zakresie ograniczona. W związku z powyższym, z chwilą nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, roszczenie o ustanowienie w drodze orzeczenia sądowego w trybie art. 305¹ k.c. służebności przesyłu za wynagrodzeniem, nie znajduje podstawy prawnej, albowiem służebność taka już powstała z mocy prawa z upływem wskazanego terminu, bez wynagrodzenia. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji nie rozważał zarzutu przedawnienia roszczenia wnioskodawczynie jako bezprzedmiotowego w związku z zasadnością podniesionego zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą z art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że uczestnicy ponoszą je zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

relacji (...) – Mleczarnia 1, linii kablowej 15 kV SN relacji (...), posadowienia stacji transformatorowej wewnętrznej 15/04 kV i rozdzielni oraz przesyła nią energii elektrycznej, dostępie uczestniczki do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia wszelkich usterek i awarii, a także konserwacji i remontów, w tym wymiany zniszczonych i zużytych elementów urządzeń, jak również ich odbudowy oraz prawie przejazdu bądź przejścia przez nieruchomości wnioskodawczyni wraz z niezbędnym sprzętem, celem dostępu do urządzeń na czas nieoznaczony dla uczestniczki.

Apelująca domagała się również zasądzenia od uczestników na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Ewentualnie, apelująca wnosiła o uchylenie kwestionowanego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację, uczestniczka (...) S.A. wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni okazała się bezzasadna.

Przystępując do rozpoznania zarzutów, zgłoszonych w wywiedzionym środku odwoławczym, w pierwszej kolejności koniecznym jest wskazanie, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., uznać należy za chybiony.

Zgodnie z treścią przywołanego wyżej przepisu, stosowanego w na gruncie postępowania nieprocesowego w oparciu o art. 13 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że – wbrew twierdzeniom apelującej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena materiału

dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. W szczególności, nie można podzielić zapatrywania apelującej, jakoby przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż kluczowe znaczenie dla oceny zasiedzenia przez uczestniczkę służebności przesyłu mają następujące dokumenty: zezwolenie z dnia 23 listopada 1959 roku, wydane przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ł. (nr II.14/15/59) oraz decyzja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł. (B.III-3/42/58), dotyczące budowy i szczegółowej lokalizacji linii elektroenergetycznej 110 kV na odcinku Ż. – Ł. – S., jest błędne. Dla Sądu Okręgowego oczywistym jest, że w postępowaniu, dotyczącym służebności przesyłu, dokumenty, stanowiące formalną podstawę do budowy urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., mają zasadnicze znaczenie. Należy przy tym podkreślić, że wbrew przekonaniu apelującej, Sąd Rejonowy nie potraktował owych dokumentów jako podstawy do czynienia ustaleń w zakresie biegu terminu zasiedzenia, gdyż pomimo, iż stwierdził, że wskazaną linię elektroenergetyczną uczestniczka i jej poprzednicy prawni użytkują nieprzerwanie od roku 1960 (w tym dokonują bieżącej konserwacji i przeglądów technicznych), jak również, że czynnościom tym nikt się nie sprzeciwia, jako datę początkową biegu terminu zasiedzenia przyjął dzień 5 grudnia 1990 roku. Dokumenty, o których mowa wyżej, stanowiły natomiast podstawę do ustaleń, dotyczących wejścia w posiadanie urządzeń przesyłowych przez poprzedników prawnych uczestniczki i charakteru tego posiadania.

Nie można również podzielić poglądu apelującej, jakoby Sąd I instancji nie dostrzegł, że uczestniczka nie przedłożyła pełnej dokumentacji, związanej z decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł. (B.III-3/42/58), odnoszącą się do szczegółowej lokalizacji linii elektroenergetycznej 110 kV na odcinku Ż. – Ł. – S.. Lektura uzasadnienia kwestionowanego rozstrzygnięcia prowadzi bowiem do całkowicie odmiennego wniosku. Sąd Rejonowy stwierdza w nim wprost, że niedostarczenie pełnej dokumentacji nie pozwala na określenie zakresu uprawnień do dysponowania przedmiotową nieruchomością przez poprzedników prawnych uczestniczki, a tym samym i jej, co czyni powoływanie się na ten dokument nieskutecznym, niemniej jednak ma on znaczenie dla rozstrzygnięcia podniesionego przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia. (uzasadnienie – k. 303v-304 akt)

Chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegający nie niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłych rzeczoznawcy majątkowego i geodety, skutkującym niemożnością zweryfikowania i ustalenia adekwatnej wysokości odszkodowania, należnego wnioskodawczyni. Podkreślenia bowiem wymaga, że uwzględnienie podniesionego przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu pozbawiło roszczenie o ustanowienie tejże służebności za wynagrodzeniem podstawy prawnej. W konsekwencji, nie zachodziła konieczność powołania biegłych na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia.

Za nietrafne należy także uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i 2 k.c., 292 k.c., art. 305⁴ k.c. i art. 7 k.c., które sprowadzają się do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie, w jakim uznał, że uczestniczka (...) S.A. z siedzibą w Ł., z dniem 5 grudnia 2010 roku zasiedziała przedmiotową służebność przesyłu, uprzednio będąc jej posiadaczką w dobrej wierze.

Odnosząc się do wyrażonego przez apelującą poglądu, jakoby podmiot, korzystający z służebności przesyłu (a wcześniej: służebności, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu) na podstawie decyzji, wydanej w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1958 r., Nr 17, poz. 70 z późn. zm.), nie mógł zasiedzieć tejże służebności, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy, tak jak i Sąd I instancji, podzielają stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy m. in. w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CSK 183/11, L., czy w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 roku, I CSK 171/08, L.).

Co więcej, Sąd odwoławczy hołduje pogładowi, wyrażonemu w szczególności w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 roku, II CSK 120/12 (L.), wedle którego państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 roku, w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nienależące

do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności, objęły w dobrej wierze. (w ten sam sposób Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 roku, II I CSK 171/08, L.)

W świetle powyższego, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że wbrew stanowisku apelującej, Sąd Rejonowy wnikliwie przeanalizował materiał dowodowy, w tym zaistnienie przesłanek zasiedzenia, jak również prawidłowo uznał, że z dniem 5 grudnia 2010 roku (...) S.A. z siedzibą w L. nabyła przedmiotową służebność przesyłu w drodze zasiedzenia, czego konsekwencją było oddalenie wniosku Zakładu Produkcji (...) Spółki z o.o. z siedzibą w Ł. o ustanowienie tejże służebności za wynagrodzeniem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera zarzutów, mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym, jako bezzasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.